

JĘZYKOWY FUNDAMENT 3-GO ŚWIATA POPPERA

HALINA ŚWIĘCZKOWSKA*

Jedną z najbardziej wpływowych i kontrowersyjnych teorii naukowych drugiej połowy XX wieku jest niewątpliwie teoria języka przedstawiona przez Noama Chomsky'ego. Przedmiotem dyskusji nie są jednak podstawowe założenia metodologiczne, choć i te stanowią obiekt krytyki. Istota sporu dotyczy zagadnień pozalingwistycznych, mianowicie poglądu na temat ewolucyjnych źródeł języka. Dwie tezy teorii Chomsky'ego: teza o twórczym charakterze języka i teza o istnieniu uniwersalnego mechanizmu odpowiedzialnego za nabycie i używanie języka, właściwego tylko gatunkowi ludzkiemu wymagały przyjęcia mocnych założeń filozoficznych. Chomsky uznał, że jedyną perspektywą filozoficzną teorii gramatyki transformacyjno-generatywnej jest racjonalizm. Dokonując wyboru historyczno-filozoficznego zaplecza, ustosunkował się Chomsky do hipotezy o ewolucyjnym pochodzeniu języka. Przyjął mianowicie, że język jest unikalną ludzką właściwością, wykształconą na skutek gwałtownego wzrostu objętości mózgu. Według niego, źródeł fenomenu powstania mowy nie należy upatrywać w naturalnej selekcji. Przyjęcie hipotezy o wrodzoności języka modyfikuje zatem pogląd na teorię ewolucji. Chomsky, podobnie jak wielu innych uczonych, podziela przekonanie, że język jest rezultatem skoku ewolucyjnego, który miał miejsce tylko raz, jego skutkiem jest powstanie świadomości, która determinuje utworzenie języka. Pogląd ten konkuruje z innym, zwanym modelem kontynuacji, który doszukuje się narodzin mowy u początków ewolucji gatunku *Homo*, a nawet jeszcze wcześniej, na etapie jego zwierzęcych przodków¹.

¹ Zob. N. Chomsky, *On the Nature, Use and Acquisition of Language*, w: „Mind and Cognition”, ed. W. G. Lycan, Blackwell, Oxford, Cambridge 1990. H. Putnam, „Hipoteza wrodzoności” a modele wyjaśniające w lingwistyce, w: „Lingwistyka a filozofia”, red. B. Stanosz, Warszawa 1977, s. 347-348. R. Leakey, „O pochodzeniu człowieka”, Wydawnictwo CIS, Warszawa 1995, s. 164 i n.

Zadziwiająco, że adwersarze hipotezy wrodzoności atakują głównie teorię Chomsky'ego, pomijają natomiast inną teorię pochodzenia mowy przedstawioną przez Karla Rajmunda Poppera. Popper – wierzący racjonalista jest w swoich poglądach na naturę i pochodzenie języka jeszcze bardziej kontrowersyjny niż Chomsky. Twierdzi mianowicie, że nie tylko język, ale także poszczególne jego funkcje mają umocowanie genetyczne oraz, że język sam w sobie jest własnością człowieka oddzielającą go w istotny sposób od świata przyrody. Warto jest zatem przywołać teorię języka Poppera i przypomnieć jej podstawowe założenia.

Poglądy Poppera na język i jego funkcje, wyłożone w książce „Wiedza a zagadnienie ciała i umysłu”², są integralnie związane z jego teorią trzech światów. Przedstawmy zatem podstawowe założenia tej teorii, koncentrując się zwłaszcza na popperowskim ujęciu tzw. 3-go świata i fundamentalnej, w procesie jego konstytuowania się, roli języka.

We wspomnianej pracy Popper umieszcza własną teorię 3-ech światów w perspektywie historycznej, porównując ją z koncepcją przedstawioną przez Platona, Bolzano i Fregego. Wśród swoich poprzedników wymienia także siedemnastowiecznego racjonalistę Leibniza, nie dokonuje jednak żadnej analizy leibnizjańskiej wizji świata i języka. W drugiej części rozważań porównamy teorię Poppera i Leibniza, wskazując ich podobieństwo i różnice.

Trzy światy

Popperowska teoria 3-ech światów przedstawia się następująco: Żyjemy w świecie ciał fizycznych i sami jesteśmy ciałami. Kiedy jednak zastanawiamy się nad procesami komunikacji językowej, wydaje się, że porozumienie nie przebiega pomiędzy naszymi ciałami, a dotyczy bezpośrednio naszych umysłów. A zatem poza rzeczywistością fizyczną istnieje 2 świat, świat stanów umysłu. Nasuwa się zatem pytanie dotyczące relacji między światem 1-szym, do którego należą procesy i stany fizyczne i światem 2-im, do którego należą stany mentalne.

Popper próbuje odpowiedzieć na nie, odwołując się do pojęcia kartezjańskiej interakcji między ciałem i umysłem, przy czym wskazuje, że dokładnie rzecz biorąc można mówić tu o interakcji pomiędzy stanami mentalnymi i procesami fizycznymi. Kartezjański dualizm nie wystarcza jednak, by mówić o rzeczywistości tego, co Popper wyróżnia i nazywa światem 3-im, światem wytworów ludzkiego intelektu.

Popper stawia tezę, że nie możemy zrozumieć świata 2-ego, który zamieszkują nasze stany mentalne, jeśli nie zrozumiemy, że jego zasadniczą funkcją jest wytwarzanie przedmiotów świata 3-ego i podleganie oddziaływaniu przedmiotów świata 3-ego. Przedmiotami zamieszkującymi ten świat są teorie, hipotezy, technologie, metody działania, mity, literatura, sztuka, muzyka, etc.

Popper formułując pluralistyczną wizję rzeczywistości, polemizuje z różnymi odmianami monizmu, kierunku, którego główną tezą jest redukcja rzeczywistości do jednej i tylko jednej podstawowej właściwości świata. Atakuje zarówno fenomenalizm, postulujący

² K. R. Popper, „Wiedza a zagadnienie ciała i umysłu”, przełożył T. Baszniak, Książka i Wiedza, Warszawa, 1998.

redukcję rzeczywistości fizycznej do danych zmysłowych, jak i fizykalizm, postulujący redukcję stanów umysłu do stanów fizycznych.

Wiedza obiektywna, stanowiąca, najważniejszą z biologicznego punktu widzenia część świata 3-ego, ma doniosłe konsekwencje dla świata 1-ego. Wiedza ta składa się, jak powiedzieliśmy, z domysłów, hipotez, teorii, ale także nie rozwiązanych problemów i argumentów na rzecz tej, czy innej teorii. Wiedza, podobnie jak świat 1 i 2, podlega procesom ewolucyjnym, ale ewolucja ludzkiego umysłu podlega ewolucji wraz ze światem 3-im, wiedzą obiektywną.

Ewolucyjny charakter wiedzy przedstawia Popper w postaci czterocłonowego schematu metody eliminacji prób i błędów.

$$P1 \Rightarrow PT \Rightarrow EB \Rightarrow P2$$

P1 – oznacza problem wyjściowy.

PT – to próbna teoria, którą formułujemy, by ten problem rozwiązać. EB – oznacza proces eliminacji błędów za pomocą krytycznych sprawdzianów albo dyskusji.

P2 – oznacza natomiast problemy, do których ostatecznie dochodzimy, które wyłaniają się ze sprawdzianów i dyskusji.

Mówiąc zwięźle, schemat ukazuje, że wiedza wychodzi od problemów i problemy stanowią jej kres – jeśli w ogóle istnieje, jak zauważa Popper, jakiś kres wiedzy.

Ów schemat ma zastosowanie zarówno do wiedzy w sensie obiektywnym i do wiedzy subiektywnej, można z jego pomocą wyjaśniać również samą ewolucję biologiczną³.

Popper rozpatruje powstawanie ludzkich teorii, jako czegoś w rodzaju mutacji zachodzących na zewnątrz powłoki cielesnej, czy jak się to określa mutacji egzosomatycznych. Teorie przypominają pod pewnym względem narzędzia, wykazują bowiem podobieństwo do organów egzosomatycznych. Miał wykształcić lepszy narząd wzroku, produkujemy okulary, teleskopy, lornetki. Miał wykształcić szybsze kończyny dolne, wytwarzamy samochody.

Jeśli chodzi o wiedzę subiektywną, pokażna jej część przejęta zostaje z wiedzy obiektywnej. Niezmiernie rzadko zdarza się, że jakiś człowiek urabia sobie pewne przekonanie na podstawie swoich osobistych, wyłącznie jednostkowych doświadczeń. Wiedza obiektywna zakorzeniona w pewien sposób w wiedzy subiektywnej wyłania się w następstwie rywalizacji teorii, które zostają próbnie zaproponowane jako rozwiązanie jakiegoś nierozwiązanego problemu. Dopuszczenie do dziedziny obiektywnej następuje po publicznym dyskursie.

Popper dowodzi, że pewna partia wiedzy subiektywnej (świat 2) staje się wiedzą obiektywną (podatny na krytykę świat 3) dzięki temu, że zostaje sformułowana w pewnym języku.

Najpoważniejsza część wiedzy subiektywnej sprowadza się do wrodzonych zdolności: dyspozycji i modyfikacji wrodzonych dyspozycji. Można scharakteryzować wszelkie odmiany wiedzy subiektywnej jako coś, co składa się z dyspozycji do reagowania w

³ K. R. Popper, „Wiedza a zagadnienie ciała i umysłu”, wyd. cyt. s. 22.

określony sposób. Gdy nie są to dyspozycje wrodzone lecz nabyte, ich nabywanie dokonuje się drogą praktycznego wdrażania lub modyfikacji dyspozycji wrodzonych. Na przykład, umiejętność praktycznego posługiwania się angielskim jest nabyta, ale u jej podstaw leży wrodzona, dana wyłącznie gatunkowi ludzkiemu dyspozycja do nauczenia się jakiegokolwiek języka.

Wszystkie dyspozycje wrodzone były nabywane przez gatunki drogą doboru naturalnego, który był w istocie metodą eliminacji prób i błędów podlegającą pod podany przez Poppera schemat.

Popper krytykuje tradycyjną teorię poznania, będącą jego zdaniem, teorią wiedzy subiektywnej. Argumentuje następująco: większość dyspozycji, z których składa się nasza wiedza subiektywna ma charakter wrodzony lub dziedziczny: dyspozycje, które nie są wrodzone to modyfikacje dyspozycji wrodzonych, pozostałe przejęte są z wiedzy obiektywnej i nie mają subiektywnego charakteru. Upada zatem teoria nabywania wiedzy za pośrednictwem zmysłów⁴.

Świat 3 a język

Popper twierdzi, że człowiek odróżnia się od zwierząt dzięki swoistości ludzkiego języka i że ludzkie języki wyróżniają się spośród języków zwierzęcych tym, że pełnią co najmniej dwie funkcje, których nie pełnią języki zwierzęce⁵. Jest to funkcja opisowa albo informacyjna oraz argumentacyjna lub krytyczna. Są to typowe właściwości tylko językom ludzkim funkcje wyższe. Owe funkcje konstytuują ludzki język jako pierwszy podstawowy obszar ludzkiego świata 3-ego.

O ile języki zwierząt nie wykraczają poza obszar dyspozycji – dyspozycji do wyrażania pewnych stanów emocjonalnych i dyspozycji do reagowania na tego rodzaju ekspresję -, o tyle języki ludzkie, które również mają charakter dyspozycyjny, wykraczają poza sferę dyspozycji, dzięki czemu stają się podstawowym składnikiem świata 3-ego.

Dlatego, zdaniem Poppera, ludzkie zdolności twórcze mogą rozwijać się w zupełnie nowym kierunku. Dzięki wynalezieniu języka opisowego człowiek rozporządza środkiem pozwalającym mówić rzeczy, które są prawdziwe, a także te, które są jedynie fikcyjne, baśnie, mity, etc. Rozporządza środkiem, który umożliwia twórczą inwencję.

Ta zdolność inwencji ma swoje korzenie w umocowanej dziedzicznie funkcji opisowej ludzkiego języka. Opowieści, mity i teorie są pierwszymi charakterystycznymi mieszkańcami świata 3-ego. Popper rozważa ewolucję swoistości ludzkich funkcji języka na tle różnic pomiędzy językiem zwierzęcym i ludzkim.

Języki zwierzęce oraz ludzkie wolno traktować jako odmiany wiedzy subiektywnej – to znaczy jako dyspozycje do określonego rodzaju zachowań. Można je również rozpatrywać jako coś fizycznego i obiektywnego – jako egzosomatyczne narzędzia, wytworzone na zewnątrz ciała, podobne do gniazd. Ta ostatnia interpretacja narzuca się, gdy chodzi o ludzki język pisany, drukowany, czy też rejestrowany w zapisie dźwiękowym. Jego zapowiedź odnajdujemy w pewnych kodach zwierzęcych, zwłaszcza zapachowych.

⁴ „Wiedza a zagadnienie ciała i umysłu”, wyd. cyt. s. 41 i n.

⁵ „Wiedza a zagadnienie ciała i umysłu”, wyd. cyt. s. 114 i n.

Ogólna koncepcja narzędzi egzosomatycznych wywodzi się od Samuela Butlera, zwolennika i pierwszego krytyka teorii Darwina. Butler zauważył, że zwierzęta wykształcają nowe narządy, ludzie zaś doskonałą narzędzia. Ewolucja narządów egzosomatycznych jest bardzo charakterystyczna dla gatunku ludzkiego. Podobnie jak większość swoistych ludzkich cech ma ona jednak swoich zwierzęcych prekursorów. Ptasię gniazda, pajęczyna, tamy bobrów to przykłady tego typu narzędzi. Popper zwraca uwagę, że te wytwory zachowań zwierzęcych, chociaż mają genetyczne uwarunkowanie, same w sobie konstytuują to, co na poziomie ludzkim nazywa trzecim światem.

Wprawdzie zwierzęta wytworzyły własny świat 3, który obejmuje języki zwierzęce, żadne zwierzę nie wytworzyło jednak niczego takiego, jak wiedza obiektywna. Wiedza zwierząt ma zawsze charakter dyspozycji.

Istnienie wiedzy obiektywnej jest zatem jednym z niewielu biologicznych faktów, które wyznaczają wyraźną granicę między zwierzętami i ludźmi.

Choć ewolucja człowieka prowadzi do najbardziej zdumiewających rezultatów dzięki wytworzeniu narzędzi egzosomatycznych, żadne jednak z narzędzi nie ma, inaczej niż u zwierząt, podłoża dziedzicznego. Istnieje wszakże jeden wyjątek: otóż swoistości ludzkie funkcje języka, które umożliwiają powstawanie wiedzy obiektywnej posiadają bardzo wyspecjalizowane, dziedziczne podłoże.

Popper twierdzi zatem, że ewolucja gatunku ludzkiego obdarzyła człowieka jakąś charakterystyczną swoistością ludzką cechą – genetycznie uwarunkowanym instynktem nabywania swoistego ludzkiego języka, który może być nośnikiem wiedzy obiektywnej.

Teorię wyższych funkcji językowych sformułował Karl Bühler, który rozróżnił dwie funkcje niższe: ekspresyjną i komunikacyjną i jedną wyższą: opisową. Popper uzupełnia tę klasyfikację dodając jeszcze funkcję krytyczną lub argumentacyjną⁶.

Ludzki język jest opisowy w tym sensie, że możemy postawić pytanie, czy dana opowieść jest prawdziwa czy fałszywa. A to prowadzi do rozmaitych operacji zaprzeczania czy odrzucania, to znaczy do krytycyzmu. Przejście od funkcji opisowej do funkcji krytycznej dokonało się prawdopodobnie wtedy, gdy pewna informacja opisowa stała się problematyczna i została odrzucona.

Ponieważ funkcja ekspresyjna i komunikacyjna są głębiej zakorzenione genetycznie niż funkcja opisowa, zrozumiałe jest, że teksty o charakterze ekspresyjnym ciągle budzą silne tendencje do ujawniania reakcji emocjonalnych, rodzą zaangażowanie wobec treści przekazywanych przez ów tekst. Reklama opiera się, zdaniem Poppera, niemal wyłącznie na takich przejawach komunikacji oraz na komunikacji infekcyjnego typu.

Popper zakłada, że rozróżnienia pomiędzy poszczególnymi opisowymi strukturami gramatycznymi, między pytaniami i odpowiedziami muszą mieć jakieś podłoże genetyczne. Oczywiście żaden konkretny język ludzki nie jest dziedziczny, co więcej, zdaniem Poppera, każdy konkretny język ma charakter tradycji, ale popęd, cel, umiejętność niezbędna do opanowania gramatyki jest dziedziczna. Dziedziczymy wyłącznie predyspozycje⁷.

⁶ „Wiedza a zagadnienie ciała i umysłu”, s. 117.

⁷ „Wiedza...”, s. 122 i n.

Język podlega, podobnie jak cała przyroda, pod ogólny schemat ewolucji. Ewolucja języka opisowego miała, jak twierdzi Popper, doniosłe biologiczne konsekwencje. Mianowicie:

1. Człowiek zyskał wyraźniejszą świadomość czasu, związaną z antycypacją przyszłych zdarzeń, antycypacją, która jest wynikiem podłączenia się do wiedzy obiektywnej. Przykładem jest wiedza o porach roku.
2. Język opisowy pozwolił formułować pytania i obiektywizować problemy, przejawiające się wcześniej jedynie w doznaniach: zimno, ciepło, głód.
3. Ułatwił rozwój wyobraźni, niezbędnej przy tworzeniu mitów i przedstawianiu opowieści.
4. Umożliwił rozwój wynalazczości. Metoda prób i błędów i eliminacji błędów zakłada istnienie pewnego zasobu prób, to znaczy nowych idei. Popper zauważa, że z biologicznego punktu widzenia funkcja krytyczna języka, będąca napędem wynalazczości znajduje się w znacznej mierze w stadium rozwoju i nie jest jeszcze tak solidnie umocowana w naszej dziedziczności jak inne funkcje. Nie jednak, jego zdaniem wątpliwości, że istnieje genetyczne podłoże krytycznego i argumentacyjnego posługiwania się językiem. Biologiczne korzyści, jakie się z tym wiążą są aż nadto oczywiste, to właśnie dzięki owemu sposobowi posługiwania się językiem możemy pozwolić sobie na to, "by zamiast nas ginęły nasze teorie".
5. Język pozwolił wreszcie utrwalić i umocować w tradycji twórczość i wszelkie skuteczne sposoby rozwiązywania problemów. Owe wynalazione formy przyjmują postać tradycji i pozostają tradycją ze względu na wymóg elastyczności.

Historyczna perspektywa teorii 3-go świata

Popper zauważa, że jego teoria 3-go świata ma długą i interesującą historię. Z długiej listy filozofów, którzy wysunęli jakieś teorie zbliżone do świata 3-go wymienia Hezjoda, Ksenofanesa, Parmenidesa, Platona, Arystotelesa, stoików, Leibniza, Bolzano, Fregego i Husserla⁸.

Platon wierzył w istnienie trzech światów, Pierwszy świat Platona, o którym mówił, że jest całkowicie realny – świat idei – odpowiada w zasadzie 3-mu światu Poppera. Nie zawierał on jednak problemów, argumentów i teorii. Mówiąc najogólniej, był to świat pojęć, które Platon nazywał formami czy ideami. Pojmował je niewątpliwie jako przedmioty obiektywne i widzialne dla naszej intelektualnej intuicji, niemal tak samo, jak przedmioty fizyczne widzialne dla oczu.

Drugi świat Platona był światem dusz czy też umysłów i pozostawał spokrewniony z platońskim światem form. Zanim się narodziliśmy, nasze dusze zamieszkiwały świat form i mogły je wyraźnie oglądać. Nasze narodziny stanowią pewnego rodzaju odrzucenie od task, upadek, który powoduje, że dostajemy się do trzeciego świata ciał fizycznych. Ów upadek sprawia, że nasza intuicyjna wiedza o formach czy też ideach ulega zapomnieniu. Możemy ją odzyskać dzięki filozoficznemu treningowi.

⁸ „Wiedza...”, s. 68-73.

Różnice między teorią Poppera a Platona są następujące: teoria Platona jest teorią degeneracji – teorią naszego upadku. Teoria Poppera jest teorią ewolucyjnego wznoszenia się ku 3-mu światu. Pierwszy świat Platona zamieszkują pojęcia. 3-ci świat Poppera składa się ponadto z teorii, otwartych problemów i argumentów, które mają zdaniową strukturę.

Popper przedstawia dwa aspekty języka. Wskazuje na słowa – pojęcia i ich znaczenie oraz na zdania, teorie i ich prawdziwość. Pierwszy aspekt języka jest, jego zdaniem, mało istotny. Najważniejsza różnica koncepcji Poppera dotyczy hierarchii ważności tych aspektów języka. Platon, podobnie jak inni filozofowie wysuwa na pierwszy plan słowa, pojęcia i znaczenia i ta tradycja zaważyła na późniejszym podejściu do kwestii językowych zarówno platoników, jak i nominalistów. Nie jest to, zdaniem Poppera, filozofia języka a filozofia słów.

Lista przeciwników wszystkich teorii trzech światów obejmuje całą szkołę nominalistów a także Kartezjusza, Locke'a Berkeley'a, Hume'a, i Milla. Stanowiska Russella nie jest jednoznaczne, choć niewątpliwie wierzył on w obiektywną prawdę. Oponentami trzeciego świata są, zdaniem Poppera, prawie wszyscy badacze języka.

Atak Poppera na różne ugrupowania filozoficzne kwestionujące autonomiczny charakter ludzkiej wiedzy a także jego polemika z autorami różnych teorii trzech światów jest w pewnym sensie niezrozumiała, gdyż Popper wskazując na ewolucyjny charakter 3-go świata, którego zasadniczym składnikiem jest podlegająca także ewolucji wiedza, krytykuje teorie przedewolucyjne.

Niektórzy historycy idei przyjmują, że wiedza nie zawsze miała zdaniowy charakter i zdaniową strukturę. Aż do XVII wieku system wiedzy był systemem idei. Wiedza zyskała status teoretyczny w chwili przekształcenia jej w system zdań, co sprawiło, że stała się podatna na krytykę. Kartezjusz, jak twierdzi Ian Hacking⁹, nie mógł myśleć o teorii jako systemie sądów. Poza tym przed rewolucją naukową nie istniał nawet termin wiedza. Istniała *scientia* lub *epistema*. I chociaż Euklides, Archimedes i Arystoteles dostarczyli wzorców dowodów na tysiąclecia, świadomość, że ich odkrycia mają zdaniowy charakter pojawiła się po raz pierwszy w XVII wieku. Pierwszy nowożytny, zdaniowy system wiedzy, przedstawiony przez Wilhelma Gottfrieda Leibniza, poparty procedurą dowodową, będącą operacją na zdaniach czekać musiał na akceptację i rozwinięcie aż do XX wieku. Kartezjusz kontemplował dowód, jako operację na ideach. Sama teoria wiedzy nie istniała jako uświadomiona dyscyplina. Współczesna epistemologia powstała wówczas, gdy uświadomiono sobie, że wiedza jest publiczna, nie jest tylko sposobem istnienia natury ludzkiej, rozumieniem, czy rozumem. Epistemologia potrzebuje obiektu. Jest nim system, czy systemy wiedzy podatne na krytykę.

Jeśli opisujemy rzeczywistość narzędziami zaproponowanymi przez Poppera, to jedną z teorii zbliżonych do koncepcji trzech światów jest system filozoficzny przedstawiony właśnie przez Leibniza¹⁰.

⁹ Zob. I. Hacking, „Why does language matter to philosophy”, Cambridge University Press, Cambridge, London, New York, 1975, s. 157-187.

¹⁰ Zob. H. Świeczkowska, „Harmonia linguarum. Język i jego funkcje w filozofii Leibniza”, Białystok, 1998 i wskazana tam literatura źródłowa.

Leibniz wyraźnie wyróżnia świat przyrody, który ma wprawdzie zjawiskowy charakter, ale jest to świat zjawisk dobrze ugruntowanych. Człowiek jest jego integralną częścią. Popper mówi o rzeczywistości fizycznej, włączając do pierwszego świata obiekty fizyczne wytworzone przez człowieka. Leibniz dzieli przedmioty fizyczne na te, które są dziełem Boga i te, które są dziełem człowieka.

Istnieje, mająca osobny status, rzeczywistość wewnątrzumysłowa, dzięki której umysł poznaje świat. Umysł jest zamknięty na działanie z zewnątrz. Wszelką rzecz musi odnaleźć w sobie. Rzeczywistość wewnątrzumysłowa – świat idei – jest zatem izomorficzna ze światem zewnętrznym.

Istnieje świat będący rezultatem twórczej aktywności umysłu. Człowiek naśladuje Boga, doskonałego Architekta i tworzy świat pozbawiony wprawdzie jedności substancjalnej, ale ocierający się w pewien sposób o świat zjawisk dobrze ugruntowanych.

Fundamentem tego świata jest język. System poznawczy umysłu – świat idei ma u Leibniza językowy charakter: naturalny porządek poznania wspólny jest ludziom, aniołom i w ogóle wszystkim inteligencjom. Języki ludzkie są systemami opisującymi psychologiczny porządek poznania, odtwarzają historię naszych odkryć. Język ma u Leibniza charakter wrodzony, przy czym wrodzona jest dyspozycja do jego nabycia czy też utworzenia. Ta dyspozycja ma u Poppera genetycznie uwarunkowane podłoże, u Leibniza zaś wyłącznie metafizyczny charakter. Języki zewnętrzne oraz wszelkie tworzone przez człowieka systemy symboliczne umożliwiają publiczny dyskurs o hipotezach, teoriach, sądach. Rozstrzygające znaczenie ma w tak prowadzonym dyskursie dowód. Budowany za pomocą języka system wiedzy obiektywizuje się zatem podczas procedury dowodowej i staje się niezależnym od umysłu składnikiem świata 3-go.

Leibniz eksponuje funkcję poznawczą języka, twierdząc, że umysł nie musi pozostawać w bezpośrednim kontakcie ze światem idei. Procedura dowodowa prowadzona za pomocą odpowiednio dobranej symboliki zastępuje operację na ideach.

Popper wierzy w umocowanie genetyczne poszczególnych funkcji języka. Leibniz, wytrwały poszukiwacz uniwersalnej symboliki i metody poznawczej, formułował śmiało sądy na temat możliwości 'wymiany języka'. Twierdził mianowicie, że jeżeli ludzie przyjmą jego uniwersalny system i zaczną go systematycznie stosować, to kolejne pokolenia będą go używać już w sposób naturalny, stanie się on integralną częścią wyposażenia umysłu¹¹.

U Poppera wiedza wychodzi od problemów i problemy stanowią jej kres; mówiąc inaczej wiedza ma charakter otwarty. Zaproponowany przez Leibniza system wiedzy budowanej za pomocą procedur o charakterze algorytmicznym jest systemem zamkniętym. Metodologia leibnizjańska zakłada, że dla każdego problemu istnieje procedura pozwalająca rozstrzygnąć ów problem w skończonej liczbie kroków dowodowych. *Ars inveniendi* jest skoordynowaną metodą procedur odkrywczych i dowodowych. Należy także pamiętać, że każde zdanie przygodne (prawda o faktach) jest dla Leibniza w pewnym sensie analityczne.

Obaj badacze stoją na gruncie aprioryzmu poznawczego, przy czym aprioryzm Poppera ma podłoże ewolucyjne, Leibniza zaś filozoficzne. Charakterystyczne jest również to, że

obaj pozostają pod przemożnym wpływem teorii modelujących ich wizję świata. Świat Poppera objaśnia genetyka i teoria ewolucji, świat Leibniza idea rozstrzygalności.

¹¹ G. W. Leibniz, „Opusculæ et fragmenta inédits”, wyd. L. Couturat, Georg Olms Verlagsbuchhandlung, Hildesheim 1961, s. 168.